

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Miasta W.

przeciwko C.K.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 października 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt V ACz (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powód wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał na potrzebę wykładni przepisów budzących wątpliwości na tle tej sprawy oraz na występowanie na tle tej sprawy istotnego

zagadnienia prawnego. Potrzeba wykładni dotyczy art. 5 pkt 3 konwencji z Lugano co do określenia „miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę”. W ocenie powoda nie jest jasne, czy chodzi o miejsce, gdzie szkoda została wyrządzona (w tym przypadku Szwajcaria), czy o miejsce, gdzie ujawniły się jej skutki (w tym przypadku Polska). Jednak wbrew twierdzeniom powoda kwestia ta aktualnie nie budzi już wątpliwości. Rzeczywiście dawniej taki problem występował, a nawet doprowadził on do rozbieżności w orzecznictwie różnych sądów. W najnowszym orzecznictwie TSUE przyjmuje jednak, że chodzi wyłącznie o miejsce, gdzie szkoda została wyrządzona, co wyraźnie wynika z brzmienia stosownego przepisu, w którym w ogóle nie ma mowy w kontekście miejsca o szkodzie, lecz o zdarzeniu ją wyrządzającym. Nie jest przy tym trafne twierdzenie powoda, że skoro orzecznictwo ukształtowało się na kanwie rozporządzenia UE, a nie konwencji z Lugano, to polski Sąd Najwyższy powinien je kształtować na kanwie konwencji. Identyczność brzmienia i funkcji obu tych aktów powoduje, co w doktrynie przyjmuje się jednoznacznie, w braku istotnych argumentów przeciwnych, których nie wskazuje sam skarżący, na brak uzasadnienia dla odmiennego ujmowania tej kwestii na tle rozporządzenia i konwencji. Natomiast istotne zagadnienie prawne mające uzasadnić przyjęcie skargi do rozpoznania dotyczy tego, czy jeżeli dojdzie do wyrządzenia wierzycielowi spółki szkody przez nadużycie formy prawnej spółki, to jest to szkoda bezpośrednia (powstająca w przypadku tej sprawy w Polsce), czy szkoda pośrednia (powstająca w tej sprawie w Szwajcarii). Na tle tej sprawy to zagadnienie nie wymaga jednak rozważania, skoro, co wskazano, istotne jest, gdzie wystąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, a nie gdzie szkoda się zmaterializowała - tymczasem nie budzi wątpliwości, że zdarzenie wystąpiło w Szwajcarii.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

as]

jw